

Masturbacja dziecięca

Masturbacja dziecięca w dalszym ciągu jest wielkim tematem tabu, pomimo faktu, że zachowanie takie można zaobserwować u większości dzieci na różnym etapie rozwoju. Zagadnienie to często budzi u rodziców niepokój, a nawet wstyd i zażenowanie, zwłaszcza, gdy pociecha zaczyna dotykać się w miejscu publicznym. Jak reagować na takie zachowania? Kiedy udać się do seksuologa dziecięcego?

Masturbacja dziecięca – prawidłowy etap w rozwoju dziecka

Przypadki masturbacji u dzieci najczęściej zaliczane są do tzw. masturbacji rozwojowej i szacuje się, że występują aż u 35-55% dzieci. Dotykanie miejsc intymnych czy ocieranie ich o przedmioty można zazwyczaj zaobserwować w trzech okresach rozwojowych: pomiędzy 2-3 oraz 5-6 rokiem życia, a także w okresie dojrzewania płciowego. Jej celem jest uzyskanie przyjemności np. poprzez dotykanie i pocieranie miejsc intymnych. Autoerotyczne zachowanie przybiera powtarzalną formę i często jest ukrywane przed osobami dorosłymi. Te zachowania autoerotyczne nie utrudniają prawidłowego rozwoju dziecka i pojawiają się sporadycznie.

Literatura fachowa wyróżnia jeszcze dwa rodzaje masturbacji dziecięcej:

Masturbacja eksperymentalna

Dzieckiem kieruje przede wszystkim ciekawość i uzyskanie przyjemnych odczuć. Autostymulacja polega na oglądaniu genitaliów, sprawdzaniu, czy można włożyć np. małą zabawkę w otwór waginalny lub do odbytu, na próbie nałożenia jakiegoś przedmiotu na penis.

Ten typ zachowań jest rzadko ukrywany przez dziecko. Może jednak prowadzić do zranień, infekcji lub innego uszkodzenia ciała, które dziecko traktuje jako obszar eksperymentów.

Masturbacja instrumentalna

W jej przypadku mamy do czynienia z chęcią zaspokojenia potrzeb innych niż seksualne. Taki instrumentalny autoerotyzm może być antidotum na przeżywany smutek, napięcie i stres. Dzieci traktują go również jako sposób zwrócenia na siebie uwagi czy formę zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa.

Pamiętajmy, aby każdy przypadek zachowań autoerotycznych rozpatrywać indywidualnie.

Dlaczego dzieci się masturbują?

Po pierwsze z ciekawości. Narządy płciowe są najczęściej zakryte – najpierw pieluszką, potem majtkami. A to, co zakryte jest szczególnie ciekawe! Niemowlęta z zainteresowaniem oglądają różne części swojego ciała, dlaczego miałyby jakieś omijać? W rozmowach z małymi dziećmi pojawia się też etap pytania ich o to, gdzie mają jaką część ciała. Zaciekawienie brzuchem i nosem traktujemy jako neutralne albo nawet pożądane. A dla dziecka część ciała to część ciała.

Oczywiście dzieci mogą odkryć także przyjemność, która wiąże się z dotykiem genitaliów. To są części ciała, które mają więcej zakończeń nerwowych niż inne – u dzieci także. Mogą być także inne powody: rozładowanie napięcia, reakcja na stres, czy trudne emocje. Masturbacja może być też sposobem, aby zapewnić sobie pożądany poziom stymulacji dotykowej.

Czego nie robić, gdy nakryjemy dziecko na masturbacji?

- zawstydząć czy ośmieszać („taka duża dziewczynka”),
 - manipulować („bo mama będzie zła”),
 - obrzydzać i oceniać („zostaw, to jest fuj”),
 - straszyć lub posługiwać się kłamstwem („nie ruszaj, bo ci siusiak odpadnie”),
 - zakazywać, krzyczeć ani stosować kar.
-

Pamiętajmy, aby nie odczytywać dziecięcych zachowań seksualnych przez pryzmat własnych doświadczeń erotycznych. Pozostawmy dziecko samo lub delikatnie zaproponujmy ciekawą zabawę, bądź zmianę pozycji. Nasze nastawienie jest bardzo ważne. Jeśli reakcja dorosłego będzie bardzo negatywna, może to spowodować u dziecka wielkie poczucie winy. Konsekwencją tego może być wewnętrzny konflikt polegający na tym, że przyjemne doznania kojarzyć się będą ze wstydem i lękiem. Silne poczucie strachu może zaburzyć prawidłowy rozwój psychoseksualny i spowodować w przyszłości negatywne postrzeganie zachowań masturbacyjnych okresu dojrzewania.

A co jeśli moje dziecko się nie masturbuje?

Są dwie możliwości. Albo rzeczywiście się nie masturbuje i to też jest w porządku. Albo masturbuje się, tylko ty tego nie wiemy. Masturbacja u niemowląt wygląda nieco inaczej niż ta dorosła (np. ocieranie się, zaciskanie nóg, wiercenie się w foteliku). Z kolei starsze dzieci mogą się już ukrywać.

Kiedy warto szukać pomocy u seksuologa dziecięcego?

O ile wcześniej opisane zachowania nie wymagają większej reakcji, niż spokojna rozmowa, tak zdarzają się przypadki, w których warto skorzystać z pomocy seksuologa dziecięcego. Mowa tutaj o masturbacji instrumentalnej, której celem nie jest uzyskanie przyjemności czy poznanie swojego ciała. Może być ona formą zwrócenia na siebie uwagi dorosłych lub sposobem radzenia sobie z lękiem, stresem lub samotnością.

Masturbacja instrumentalna często jest jawna, a wręcz demonstracyjna – dziecko nie tylko rozładowuje swoje napięcie, ale także sygnalizuje pewien problem. Nie jest to jednorazowa sytuacja, można zauważyć powtarzający się schemat. Taki typ zachowań może być odpowiedzią na nieustabilizowaną sytuację rodzinną, na przykład rozwód rodziców czy brak zainteresowania dzieckiem, ale nie tylko. Warto więc skontaktować się ze specjalistą, aby dogłębnie zbadać problem, zamiast skupiać się na karceniu dziecka. Niekiedy niezbędny bywa kontakt z psychologiem dziecięcym, który przy pomocy sprawdzonych metod pomoże maluchowi uporać się z napięciem i stresem.

Polecana literatura:

- „Seks twojego dziecka”, Maria Beisert
 - “Rozwój seksualny dziecka”, Karolina Piotrowska
 - „Jestem dziewczynka, jestem chłopcem – jak wspomagać rozwój seksualny dziecka”, Monika Zielona-Jenek, Aleksandra Chodecka
 - „Samotny seks – kulturowa historia masturbacji”, Thomas Walter Laqueur
-